

JESTEŚMY JEDNOŚCIĄ

Sezon 01, odcinek 05

28 lipca 2015 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witamy w programie, nazywam się David Wilcock i jestem tu z informatorem Corey'em Goode'em.

Corey, słyszałem od wielu informatorów o Kulach, które przybyły do naszego Układu Słonecznego. Jest to dość niezwykle, ponieważ nikt nie sądził, że może istnieć coś aż tak ogromnego. Jak sądzisz, dlaczego te Istoty Kuliste przybyły teraz do naszego Układu Słonecznego? Czego chcą?

CG: Przebywają tu już od jakiegoś czasu, były tylko nieaktywne. Zaczęły pojawiać się w późnych latach 80 i w latach 90, a ich liczba zaczęła gwałtownie wzrastać około lat 2011/2012. Do tego czasu przebywały w trybie nieaktywnym, tylko obserwowały.

Okazało się, że Tajne Programy Kosmiczne, programy Tajnych Operacji Wojskowych, a nawet niektóre ziemskie programy zaczęły badać rejon kosmosu, do którego się przemieszczamy w Galaktyce oraz chmury cząstek energetycznych, które napływają do naszego Układu Słonecznego zwane „super falami”. Wiedzieli, że będzie to miało bezpośredni wpływ na nasze Słońce i Układ Słoneczny i faktycznie zaobserwowaliśmy zmiany na Słońcu i na planetach, które nastąpiły od tamtego czasu, jeśli nie wcześniej. Jest to powolna zmiana w energetyce Układu Słonecznego w postaci napływających wibracyjnych fal energii.

Okazało się, że tysiące tych Kul jest równomiernie rozmieszczonych w naszym Układzie Słonecznym i zachowują się jak jakiś „bufor rezonansowy” – kiedy energia w nie uderza, wibrują i jednolicie rozkładają energię pomiędzy sobą, by nie stanowiła zagrożenia dla życia na Ziemi i nie spowodowała niszczycielskiego koronalnego wyrzutu masy na Słońcu.

DW: Czy kiedykolwiek pokazano ci jak to wygląda w rzeczywistości?

CG: Nie wyłożono mi tego, ale kiedy znajduję się wewnątrz jednej z tych Kul i kiedy komunikują się ze mną, widzę przez ścianę w oddali, że jest ich tysiące i są równomiernie rozmieszczone.

DW: Jakiego są koloru czy kolorów?

CG: Jak patrzę na nie przez ścianę Kuli, w której się znajduję, to wyglądają na

indygo-niebieskie. Będąc na zewnątrz Kuli nie można ich zobaczyć, są poza fazą. Gdybyśmy wysłali sondę to prawdopodobnie przeleciałyby przez nie.

DW: Jedna rzecz mnie interesuje, mówiłeś, że występują w trzech rozmiarach, są wielkości Księżyca, Neptuna i Jowisza. Czy te większe znajdują się bliżej Słońca, by pochłaniać więcej energii i jaki jest powód, że są różnych rozmiarów skoro są rozmieszczone w tej samej odległości od siebie?

CG: Nie wiem dlaczego są różnych rozmiarów. Wiem, że te większe są blisko gazowych olbrzymów. Najwięcej jest ich w rozmiarze Księżyca i to właśnie te są równomiernie od siebie rozmieszczone. Jest też wiele w rozmiarze Neptuna i Jowisza, które są rozmieszczone dalej w kierunku gazowych olbrzymów oraz Obłoku Oorta. To może być tak, a będę tu spekulował, że im bliżej środka (Układu Słonecznego) tym są mniejsze. Może jest to rodzaj osłony od największej, średniej, do najmniejszej i ma to coś wspólnego z zastosowaniem rezonującym - ale to są tylko moje spekulacje.

DW: Czy istnieją dowody, że Istoty Kuliste próbowały kiedykolwiek skontaktować się z rządem zanim tu się pojawiły?

CG: Z tego co mi wiadomo, to nie bezpośrednio. Powiedzieli mi, że komunikowali się już z ludźmi trzy razy w historii i przekazali podobny przekaz, a także przekazali bardziej szczegółowe informacje pewnym ludziom, a ci przekształcili to w religie i kultury, i całkowicie zniekształcili ten przekaz. Nie znam jednak żadnego okresu kiedy bezpośrednio kontaktowali się z rządem. W latach 50 skontaktowało się z nami wiele istot. Niektórzy z nich przybyli, bo chcieli abyśmy pozbyli się broni jądrowej i przekazali bardzo podobny „hipisowski przekaz”, który nie spodobał się wojskowym. Oni nie chcieli pozbywać się broni jądrowej, chcieli odkryć i pozyskać więcej technologii, którą mogliby zamienić w broń.

DW: Czy mógłbyś się na chwilę zatrzymać i podać nam więcej informacji na temat tego przekazu? Kim byli ci, którzy przybyli tu w latach 50 i to powiedzieli?

CG: Jedna grupa, którą udokumentowano była podobna z wyglądu do „Szaraków”, byli bardzo wysocy, nazwali ich „Niebieskimi”. Opisano ich jako bardzo „kochający i w stylu hippisowskim”. Próbowali nas ostrzec przed: decyzjami jakie podejmowaliśmy, grupami z którymi zaczęliśmy się angażować, niebezpieczeństwami energii jądrowej i broni jądrowej oraz przed drogą jaką obieraliśmy. Bezceremonialnie odesłaliśmy ich z powrotem.

DW: Czy istnieje podobieństwo w przekazie między „Niebieskimi”, a „Niebieskimi Avianami”?

CG: Wygląda na to, że ich przekaz i ogólny sposób myślenia jest bardzo bliski. Nie poszedłbym jednak aż tak daleko i nie spekulował, że są jednymi z dwóch

nieujawnionych Istot Sojuszu Kul. Nie wiem kim tamci są, ale nie zdziwiłbym się, jeżeli okazałyby się jednymi z nich.

DW: Co według nich uzyskalibyśmy porzucając broń jądrową? Chcieli ujawnienia?

CG: Tak, chcieli pełnego ujawnienia. Byli gotowi dostarczyć nam pokojowych technologii w zamian za porzucenie przez nas drogi militarystycznej i sposobu życia jaki wtedy prowadziliśmy, czyli wojny. Dopiero co zakończyła się II Wojna Światowa i zaczynaliśmy się coraz bardziej pogrążyć w Zimnej Wojnie. Chcieli to stłumić w zarodku, ale ludzie sprawujący kontrolę nad Ziemią nie chcieli mieć z tą drogą nic wspólnego. Chcieli mieć tylko więcej władzy, więcej broni i więcej technologii. Znalazły się więc inne istoty, które z radością ich tym obdarowały.

DW: Jaki Niebiescy Avianie mają cel? Dlaczego tu są?

CG: Przekazali mi, że nie są naszymi zbawcami. Nie przybyli tu, by zejść i aresztować lub usunąć wszystkich złych ludzi. Przekazali nam przesłanie, które właściwie jest bardzo podobne do założeń większości religii, podobne do złotej reguły. Powiedzieli, że ze względu na zachodzące wibracyjne zmiany w naszym Układzie Słonecznym, powinniśmy się skupić na podnoszeniu naszych wibracji i świadomości.

DW: Uważasz, że jest powód dla którego wybrali formę Aviana (ptasią formę), ze względu na pióra i może skojarzenia z Aniołami?



CG: Nie mam pojęcia. Nie wiem dlaczego wybrali właśnie tę formę.

DW: Czy powiedzieli ci, że nie muszą przebywać w tej formie?



CG: Tak. Kiedy odpowiadali na pytania (podczas spotkania w Dowództwie Operacji Księżycowych) stwierdzili, że nie potrzebują żadnych pojazdów. Nie potrzebują żadnych statków kosmicznych i żadnej technologii. Są wysoko wibracyjnymi świadomymi istotami o wyższej gęstości. Mogą zmienić swoje położenie za pomocą samej myśli.

DW: Opowiadałeś, że podczas delegacji, pierwszego spotkania kiedy przemawiałeś w ich imieniu, po prostu pojawili się za tobą?

CG: Dokładnie.

DW: Czy jest to zwyczajne zachowanie dla inteligentnych cywilizacji?

CG: Nie, zazwyczaj jest to powiązane z jakąś technologią, nawet wtedy kiedy używają teleportacji.

DW: Wszystko to łączy się ze sobą, wybrali cię na swojego posłańca i wygląda na to, że nie jesteś przeciętnym facetem. Dzieje się to przez całe twoje życie. Czy powiedzieli ci dlaczego miałeś tak niezwykle życie? Czy istnieje między wami jakieś dawne połączenie?

CG: Avianin z którym rozmawiałem, Raw-Tear-Eir poinformował mnie, że pochodzę z ich grupy dusz i istnieje powód dla którego tu jestem i zdecydowałem się tu być.

DW: Czy wytłumaczył ci co rozumie przez grupę dusz?

CG: Na Ziemi przebywają wędrowcy (wanderers) i gwiazdne nasiona (starseeds), którzy są tutaj z konkretnych powodów i mają konkretne cele, istnieje wiele różnych definicji o wędrowcach i gwiazdnych nasionach. W moim przypadku wygląda to tak, że w pewnym czasie istniałem wśród nich na tej samej płaszczyźnie i nie pamiętając już tego teraz wybrałem właśnie to życie i dla tego właśnie celu. Pośród tych wszystkich rozmów i kontaktów powiedzieli mi, że muszę się upewnić, że nie przedstawię się jako żaden guru i nie pozwolę, by moje ego mnie przerosło, a to nie zamieniło się w religię, tylko skupię się na przekazaniu przesłania. Musimy skupić się na przesłaniu i na poszerzaniu naszej świadomości oraz podnoszeniu naszych wibracji.

DW: Niektórzy ludzie mogą myśleć, że należysz do pozaziemskiej elity i że pewni ludzie na Ziemi mają wyższe koneksje i należą do tych grup dusz, a cała reszta jest tylko zwykłymi zjadaczami chleba.

CG: Ilość ludzi, którzy są tutaj z konkretnych powodów jest zdumiewająca. Słyszałem, że jeszcze w latach 80 było ich powyżej 60 milionów lub więcej. Ilość znajdujących się tu gwiazdnych nasion i wędrowców, którzy jeszcze się nie przebudzili jest ogromna. Nie jestem wyjątkowy.

DW: Czy ludzie, którzy nie są gwiazdnymi nasionami czy wędrowcami, wciąż posiadają duszę?

CG: Tak, wszyscy mają duszę.

DW: Większość ludzi o tym nie wie.

CG: Wielu ludzi jest odwiedzanych przez te istoty, Orby, zachodzi wtedy proces ich wybudzania.

DW: Jakie są jeszcze inne sposoby stosowane przez te istoty do wybudzania ludzi?

CG: Sny.

DW: Podaj przykład takiego snu.

CG: Wielu ludzi zgłasza, że kontaktują się z tymi istotami w snach. Śnią, że są w szkolnej klasie, gdzie na poziomie świadomym mogą nie pamiętać czego są uczeni, ale pamiętają, że są w klasie z grupą innych ludzi. Wiele się dzieje za pomocą snów.

DW: Jak ważna jest dusza w ich przesłaniu?

CG: Dusza i połączenie z Wyższym Ja jest w większości tym, kim naprawdę jesteśmy. Nasza świadoma część, która w tej chwili prowadzi tę konwersację jest bardzo małą naszą częścią. Jesteśmy istotami wielowymiarowymi. Tak wiele się dzieje na wielu poziomach. Moje osobiste spojrzenie po rozmowie z

wieloma istotami jest takie, że posiadamy część świadomą, część podświadomą, Wyższe Ja, i to Wyższe Ja wznosi się coraz wyżej do momentu aż zaniknie. Wtedy pozostaje już tylko „wyższe” dopóki nie powróci z powrotem do Źródła, a Źródło jest tym skąd wszyscy pochodzimy i skąd się rozproszyliśmy i pozostajemy nadal w pewien sposób ze sobą połączeni. W ten sposób wszyscy jesteśmy Jednością.

DW: Są tutaj, by nauczyć nas zasady „Prawa Jedynego”?

CG: Można by tak powiedzieć.

DW: A co z ludźmi, którzy widują 11:11? Czy jest to może synchronizacja?

CG: Zdecydowanie tak. Widuję takie synchronizacje od ponad 30 lat. Kiedy spoglądam na zegarek widzę 11:11, 11:33, lub 3:33. Takie synchronizacje mogą ci mówić, że jesteś na dobrej drodze lub na drodze do przebudzenia. A skoro to dostrzegasz, to wydaje mi się, że jest to dobry znak.

DW: Mówisz, że osobiście wytłumaczyli ci, że wszyscy jesteśmy częścią uniwersalnej świadomości?

CG: Zgadza się.

DW: Czy mógłbyś podać więcej szczegółów? Czy kiedykolwiek przedstawili ci to wizualnie? Czy przekazali ci myśli lub odczucia? W jaki sposób ta informacja została ci przekazana i jaka jest istota tej tożsamości kiedy mówisz, że wszyscy pochodzimy z jednego Źródła?

CG: Powiedzieli mi, że wszyscy jesteśmy jednością. Wszyscy pochodzimy od Źródła.

DW: Czy powiedzieli ci co to jest?

CG: Nie powiedzieli. Ale od kiedy byłem dzieckiem mówiłem dziwne rzeczy. Mówiłem dziwne rzeczy jak na 5 czy 6 latka.

Powiedziałem mamie – czy wiesz, że kiedyś byłem tobą, a ty byłaś mną? Ja byłem dziadkiem, a on mną?

Popatrzyła tylko na mnie i powiedziała – to jest fizycznie niemożliwe.

Ja odpowiadałem – nie, wszyscy jesteśmy tymi samymi ludźmi. Wszyscy byliśmy sobą nawzajem.

Odpowiadała – jak możemy wszyscy być sobą nawzajem w tym samym czasie? Na to odpowiadałem jej – czas nie ma znaczenia, tylko doświadczenie ma znaczenie.

Niepokoilo ją to. Razem z dziadkiem prowadziliśmy długie konwersacje na ten temat. Rozbawiał mnie, ale były to nietypowe konwersacje jak na dziecko w tym wieku. Jest wiele dzieci, które posiadają taki wgląd, a których to rodzice tłamszą je kiedy powinni je koniecznie wysłuchać i zachęcać do wypowiedzi.

DW: Wygląda na to, że w poprzednich próbach niesienia nam pomocy, które jak mówisz przerodziły się w kultury religijne, podkreślają medytację. Czy powiedzieli ci, że jest jakiś związek pomiędzy medytacją a uniwersalną świadomością?

CG: Tak, modlitwa i medytacja pomagają w podnoszeniu naszych wibracji i w podnoszeniu naszej świadomości. Możesz więc to robić poprzez modlitwę lub medytację. Medytacja jest bardzo ważna, powinieneś medytować przynajmniej przez godzinę dziennie.

DW: Czy dokładnie tak się wyrazili? Czy tak to rozumiałeś?

CG: Jest to moja osobista opinia. Zauważyłem, że kiedy medytuję przez godzinę dziennie, jestem wtedy bardziej skupiony i jest mi wtedy łatwiej kroczyć tą trudną drogą stawania się coraz bardziej kochającym i wybaczącym, i nie jestem tak podatny na otoczenie. Kiedy życie nas pochłania od 9:00 do 17:00, stajemy się bardzo podatni i pobudzeni przez różne rzeczy. Poświęćmy wtedy trochę czasu na podniesienie naszej świadomości przez modlitwę lub medytację, a pomoże nam to w skupieniu się na pomaganiu innym, stawaniu się bardziej miłującym i przebaczącym.

DW: Czy ta medytacyjna praktyka pomoże nam współtworzyć rzeczywistość, w której żyjemy?

CG: Tak, i myślę że dowiedziono tego wielokrotnie w doświadczeniach powtarzalnych. Wspominałeś kiedyś o jednym doświadczeniu, gdzie 7 000 do 10 000 medytujących ludzi spowodowało spadek przestępczości.

DW: Tak, o 72% na całym świecie.

CG: A doświadczenie z szalką Petriego, gdzie zauważono różnicę pomiędzy grzybem do którego kierowano pozytywne myśli, a grzybem do którego były kierowane myśli nienawistne. Jest to powtarzalne. To jest nauka. Nie możesz tego obalić. Świadomość wpływa na naszą fizyczną rzeczywistość.

DW: Dotyczy to także masowej hysterii, prawda? Kiedy w dużej grupie kilka osób zacznie panikować, panika może się rozprzestrzenić.

CG: Dokładnie. Ludzkość posiada szerokie spektrum emocjonalne i jest tożsaczem błogosławieństwem jak i przekleństwem. Kiedy nauczymy się kontrolować i skupiać te emocje, a także skupimy się i zaczniemy bardziej kontrolować naszą świadomość, wtedy będziemy mieli większy dostęp do naszej współtwórczej świadomości zbiorowej i będziemy mogli kreować rzeczywistość jaką zechcemy. Wiem, że ludzie słyszeli już pojęcie, że wszystko jest wibracją – światło, nasze myśli i wszystkie fizyczne rzeczy wokół nas. Postrzegamy je jako stałe, ale wszystkie przebywają w stanie wibracyjnym. Nasza świadomość może mieć wpływ na rzeczywistość oraz na materię. Może mieć wpływ na energie oraz na ludzkie myśli i emocje.

DW: Widzimy jak ludzie piszą w komentarzach, że - Corey Goode stwarza fałszywe poczucie bezpieczeństwa. - Jest to operacja psychologiczna Kliki (Cabal), która mówi do nas przez swojego posłańca. Oskarżają cię o przynależność do tajnych kultów itd. - On nam tylko daje półśrodki, on nam tylko słodzi, jest to tylko szum. Jak odpowiesz tym wszystkim krytykom, którzy mówią że jesteś „flecistą z Hameln” (szczurołapem) dla Kompleksu Wojskowo Przemysłowego, który prowadzi nas do fałszywego poczucia bezpieczeństwa, by mogli przeprowadzić na nas zamach i nas przejąć?

CG: Nie znam negatywnych sił, które wyszłyby z takim przesłaniem jak miłość, przebaczenie i podnoszenie własnych wibracji, a także stawanie się bardziej świadomym negatywnych sił, by móc wyrwać się spod ich kontroli. Negatywne siły nie chcą być rzucał na nie światło i stał się ich świadomy. Chcą ukryć się w ciemności, a ja na pewno ich nie uszczęśliwiam rzucając światło na niektóre ich działania.

DW: Ludzie uważają, że oni muszą powiedzieć nam prawdę, by móc ją ukryć na widoku. Należy to do części ich magii.

CG: Bo należy. W ten sposób wykorzystują naszą współtwórczą świadomość przeciwko nam i ukrywają naukę. Naukowcy zdali sobie sprawę, że jeśli obserwujesz eksperyment, to sama obserwacja zmienia rezultat. Przeprowadzono wiele badań na ten temat, ukryli to i nie rozmawiają o tym. Nie chcą abyśmy wiedzieli o możliwościach naszej współtwórczej świadomości, ponieważ jest to narzędzie, którym się posługują przeciwko nam. Wyzwalając swoją świadomość zabieramy negatywnym siłom narzędzie do zniewalania nas. Jest to narzędzie za pomocą którego możemy się wyzwolić.

DW: Większość mówi, że media zawsze znajdą najbardziej negatywną rzecz jaka zaistniała na ziemi i zrobią z tego wielkie halo. Zawsze jest to strach. Im krwawsze tym lepsze. Sceptycy natomiast powiedzą, że oni to robią ponieważ ludzie są naturalnie podatni. W sposób naturalny wyszukujemy problemy, by móc je spróbować naprawić. Czy jest to jedyny powód dla którego to robią? Jak myślisz, dlaczego media skupiają się głównie na strachu? Dlaczego miałyby to być korzystne dla kogokolwiek?

CG: To wszystko ma na celu zasianie ziarna w naszej zbiorowej świadomości. Później, przeprowadzają coś takiego jak operacje fałszywych flag lub wypuszczają kolejny film albo jeszcze coś innego, przez co sprawiamy, że to się wydarza, a wszystko to za pomocą posiadanego przez nas szerokiego spektrum emocjonalnego oraz naszej współtwórczej świadomości. Jest to sekret tak zwanej „Czarnej Magii”. Tak naprawdę to nie jest ich moc. Oni przejmują i posługują się naszą mocą współtwórczej świadomości.

DW: Gdyby Niebiescy Avianie tu nie przybyli i nie przekazali tego przesłania, jak zakończyłaby się ta gra masowej manipulacji, o której mówisz? Co mogłoby się wydarzyć, gdybyśmy nie otrzymali tej pomocy?

CG: Mielibyśmy nieustanny status quo.

DW: Czy jest próba stworzenia państwa policyjnego lub stanu wojennego?

CG: Kiedy nadchodzi wrzesień czy październik zawsze są jakieś spekulacje o nadchodzącej niespodziance. Zawsze znajdzie się jakaś nowa rzecz w „maszynie strachu”. Zaraz nadejdzie krach, zaraz wydarzy się coś wielkiego...

DW: To prawda.

CG: Utrzymują to nieustannie na tyłach naszej świadomości. To się nigdy nie kończy.

DW: Mówisz, że posiadamy kreatywną moc i jej pozytywnym skutkiem jest obniżenie przestępczości i terroryzmu przez medytację. Mówisz też, że jeśli skłonią ludzi do negatywnego myślenia i koncentrowania się na strachu, to samą mocą umysłu mogą powołać do rzeczywistości więcej negatywnych wydarzeń na ziemi?

CG: Taki jest zamysł.

DW: Czy uważasz, że hollywoodzkie filmy uwarunkowały wielu ludzi mających pojęcie o Klice (Cabal), że wydaje im się, iż jedynym rozwiązaniem na pokonanie klikli mógłby być tylko atak wojskowy, jak z filmu akcji?

CG: Tak, Niebieski Avianin w swoim przesłaniu próbuje nas nauczyć, że nie uzyskasz pozytywności z negatywności. Nie wyjdiesz z tego za pomocą przemocy czy zamieszek. Możesz wyjść tylko za pomocą zdolności naszej współtwórczej świadomości oraz przebudzenia się. Jesteśmy milionem mrówek, a oni są zaledwie kilkoma żukami, które próbują nas stłamsić. Kiedy w końcu się przebudzimy i skierujemy na nich swoją uwagę, wtedy będą skończeni.

DW: Uważam, że ludzie myślą w taki sposób, że jeśli masz problem w trzecim wymiarze to powinieneś też znaleźć rozwiązanie z trzeciego wymiaru.

CG: Można wiele dowiedzieć się o kimś kto cię oskarża, gdyż sam zazwyczaj tak by zrobił będąc w tej samej sytuacji. Wiele można się nauczyć o takiej osobie. To samo dotyczy istot z wyższych gęstości. Uważamy, że oni myślą tak jak my. Ludzie złością się kiedy im mówię, że z poziomu naszego myślenia w trzeciej gęstości, nie jesteśmy w stanie zrozumieć jak oni myślą i jak działają. Niektórzy bardzo się denerwują i uważają, że poniżam ludzkość i ludzki intelekt, i nie rozumieją tego, że nie jesteśmy jeszcze w miejscu, gdzie możemy w pełni zrozumieć wyższe wymiary i sposób w jaki działają.

DW: Wielu ludzi, którzy chorują na schizofrenię paranoidalną, do której należy kompleks mesjasza, uważa, że są mesjaszami i posiadają wszystkie odpowiedzi dla ludzkości.

CG: Otrzymuję od nich wiele e-maili. (śmiej)

DW: Wygląda na to, że schizofrenia rzeczywiście powoduje, że ludziom tak się wydaje i może doprowadzić to do myślenia, że jeśli kiedykolwiek wspomnisz o gęstości np. o „wyższej gęstości” to musisz być szalony, zmyślasz i masz schizofrenię.

Jak można doświadczyć wyższej gęstości? Skąd ktoś może wiedzieć, że nie jest szalony i nie ma schizofrenii, i że to czego doświadcza jest prawdziwe? Jak to było z tobą? Jak przekonałeś się, że istnieje coś więcej niż nasza rzeczywistość?

CG: Istnieje coś takiego jak „badanie duchów”. Na początku przychodzili do mnie w snach, robią tak zawsze na początku, by cię nie przerazić. Kiedy zaczęli mi się pojawiać fizycznie chciałem się przekonać, że jest to prawdziwy fizyczny kontakt. Dowiedziałem się, że dzielę to doświadczenie z innymi ludźmi i skontaktował się ze mną człowiek, z którym także nawiązali kontakt, a którego nazywam Gonzales. Byli z nim w kontakcie, tak jak ze mną od podobnego czasu i powiedzieli mi o nim, a jemu powiedzieli o mnie. Zdecydowanie prawdziwym doświadczeniem było, kiedy rozmawiali z członkami Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego i kiedy przyleciano po mnie fizycznym statkiem kosmicznym i zabrano mnie do fizycznego miejsca, i kiedy prowadziłem konwersację z prawdziwymi ludźmi. Nie jestem „channelingowcem”. Nie znaczy to, że z channelingiem jest coś nie w porządku, ale nie otrzymuję tych informacji od nieznanymi i niewidzialnymi mocy. Agencje Bezpieczeństwa Wewnętrznego posiadają technologię, która widziałem i używałem, i która nazywa się „Głosem Boga”. Mogą wysyłać głosy bezpośrednio do ludzkich głów i przesyłać im informacje. Niektórzy ludzie, którzy otrzymują „channelingi” tak naprawdę otrzymują przekazy za pomocą technologii „Głosu Boga”. Nie mówię, że są to wszyscy, którzy otrzymują „channelingi”, tylko niektórzy. Jest to coś na co powinniście uważać i rozeznąć się w tym i zawsze zachęcam ludzi, którzy słuchają informacji przeze mnie przekazywanych do kierowania się własnym rozeznaniem. Albo będzie to z wami współgrać duchowo, albo nie będziecie się z tym dobrze czuć.

DW: Gdyby ktoś chciał sprawić, by jego dzień stał się wyjątkowy, dzień który na zawsze zapamięta, w jaki sposób mógłby to osiągnąć?

CG: Zagospodaruj trochę czasu w ciągu dnia. Znajdź ciche miejsce. Nawet jeśli nie potrafisz medytować – medytacja jest podobna do marzenia dziennego. Usiądź i skup się na swoich myślach i tak długo jak tylko potrafisz skup się najpierw na pozytywnych, pełnych miłości myślach i na tym w jaki

sposób możesz stać się bardziej pozytywny i bardziej kochający ludzi. W jaki sposób możesz stać się pomocny w służbie na rzecz bliźniego, a także przebaczyć sobie oraz innym.

DW: A co to da?

CG: Zmieni to świat począwszy od jednej osoby, od ciebie.

DW: Wspaniale, jest prawdziwym zaszczytem przekazanie tego przesłania od ciebie. Powtarzałem to samo przez lata i miło jest mi usłyszeć to od kogoś innego.

Nazywam się David Wilcock i jestem tu z Corey'em Goode'em i dopiero co poznaliśmy fragment twojej wiedzy na temat Programu Kosmicznego. Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej faktów to przedstawimy je w nadchodzących odcinkach. Zostańcie z nami. Dziękuję.

CG: Dziękuję.

Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia